Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 33 Kraków, niedziela 10 lutego 1924 Rocznik XXXIII

200.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

4,500.000 marek miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 9,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 1,000.000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dwa przewroty

Ostatnie wypadki w polityce światowej wskazują jasno, że ewolucja, czyli naturalny rozwój historyczny jest drogą daleko pewniejszą, aniżeli gwałtowna i krwawa rewolucja.

Weźmy tylko dwa wypadki, które się w ostatnich siedmiu latach zdarzyły a które mają znaczenie wprost epokowe: przewrót rosyjski w listopadzie r. 1917 i przewrót angielski w styczniu r. 1924.

Oba te przewroty wziął sobie za temat do niezmiernie ciekawego artykułu prezydent Masaryk który w czasopiśmie „Pritomnost" rozwija powyższą tezę, wychodząc od faktu, że śmierć Lenina nastąpiła tego samego dnia, co objęcie rządów przez partję socjalistyczną w Anglji. Dwa te wypadki bowiem są dla historji ogromnie doniosłe.

Prezydent Masaryk pisze:

„Największe państwo światowe ma więc rząd socjalistyczny; największe państwo w Europie (pod względem liczebnym) już od lat kilku jest socjalistyczne, oficjalnie komunistyczne. Jeżeli co, to te dwa fakta mogą udowodnić, że wojna światowa, była rewolucją światową. Jest niemożliwem, aby miljony europejskich i amerykańskich mężczyzn przez lata całe nawzajem się mordowali i aby nad tem nie przemyśleli należycie a przez myślenia aby nie doszli do przekonania, że ustrój społeczny (reżym), za którego wybuchła wojna, nie da się nadal utrzymać. A myśleli o tem nietylko żołnierze sami, ale także ich rodziny".

„W Anglji socjalizm zwyciężył bez krwawej rewolucji, w Rosji zwyciężył socjalizm przez krwawą rewolucję. Lenin i jego zwolennicy głosili, że ich taktyka jest jedynie dobrą i że odpowiada naukom Marksa. Ale, że w istocie rzeczy **nie** jest ona jedynie dobrą — wykazuje przykład angielski już dziś. A że bolszewizm (jako taktyka marksistyczna) nie jest jedynie marksistycznym, musi być dla każdego jasno, kto zna Marksa i Engelsa. Dla rewolucji zrozumiał krwawą rewolucję. Marks był w wirze rewolucyjnym roku 1848. Później jednak przyjął dla socjalizmu, jako główną i rozstrzygającą taktykę — parlamentaryzm, rewolucję przez kartkę do głosowania. To stwierdził Engels krótko przed swoją śmiercią z taką dokładnością, że nie ulega ona ani wątpliwości, ani dyskusji. W Anglji tedy zwyciężyła również taktyka Marksa, nietylko w Rosji. W Anglji zwyciężył Marks dojrzalszy, socjalistyczny, marksistyczny i pobił niemarksistów".

„Przykład Anglji — w znaczeniu politycznem — utwierdzi w przekonaniu, że krwawa rewolucja — to stara metoda. Niekrwawa rewolucja (nietylko parlamentarna, ale i liberalna itd.) — jest nową metodą. Bez rewolucji głów i serc — rewolucja polityczna i społeczna pozostaje zawsze powierzchowną".

„Nie można każdej krwawej rewolucji wykluczyć. Ale należy wyczerpać najpierw wszystkie inne środki i próby. Rewolucja musi być dobrze przygotowaną. — Każdy człowiek winien w życiu i w polityce uznać, że życie i osoba każdego człowieka są mu święte. Rewolucja rosyjska nie przyniosła tego, czego Lenin oczekiwał właśnie dlatego, że rewolucja ta nie była przygotowaną, że nie było dość reform. Zaczekajmy, co natomiast przyniesie bezkrwawa rewolucja angielska".

„Gospodarczo, duchowo i wogóle kulturalnie różni się Rosja od Anglji. Dlatego też i rewolucje były tu i tam także różne. Ale odnosi się to i do początków rewolucji angielskiej w XVII wieku. Porównajmy wyrok na Karola I., jego publiczne powieszenie — a śmierć cara rosyjskiego".

„Także co do osób przywódców są tu i tam znaczne różnice. Przywódcy rosyjscy wyrośli wśród gwałtów caratu, a więc uznali jedynie spiski, przywykli do konspiracji, stali się jakoby arystokratami rewolucyjnymi, zawodowcami, wierzący w rewolucję rosyjską i światową z góry — Blanquin, Bakunin, Neczajew. W gruncie rzeczy — uznali taktykę caratu: że nad narodami panuje mniejszość, panują wielkie i silne jednostki. Zasada to— oczywiście niedemokratyczna. Lenin zapewne miał przed oczyma los swego brata, który był zawisł na szubienicy w boju z caratem".

A w Anglji?

„Rewolucjonista angielski był wychowany w kraju konstytucyjnym i w organizacjach robotniczych. Był najpierw (Mac Donald) nauczycielem i pastorem ewangelickim. Jako nauczyciel pojął ewolucyjny rozwój duszy ludzkiej i społeczeństwa. Stąd właśnie jego ideały ludzkie i ludzka taktyka".

Słowa prezydenta Masaryka są wielce znamienne, bo Masaryk wypowiedział je jako resumpcję dotychczasowych wypadków, jako wynik dotychczasowego rozwoju historycznego rewolucji powojennej.

Z przykładów angielskiego i rosyjskiego nas pociąga do naśladowania metoda angielska, jako prowadząca pewniej i gruntowniej do urzeczywistnienia celu socjalistycznego.

Angielska sztuka rządzenia

Gdy sprawa irlandzka zdawała się zagrażać całości Wielkiej Brytanji, gdy walki tamtejsze — poza wszystkimi skutkami wojny domowej — spowodowały naprężenie między Ameryką a Anglją, wówczas wystąpił Lloyd George i po krótkich układach uporządkował sprawę, która od 50 lat była najzapaleńszem miejscem w polityce angielskiej. Przez mądre ustępstwa Anglja pozyskała w swym największym wrogu wiernego sojusznika, który z bronią w ręku bronił potem umowy, którą jego reprezentanci zawarli z reprezentantami Anglji.

Najniebezpieczniejszem dla Anglji zagadnieniem są Indje. Kraj o blisko 300 miljonowej ludności w ostatnich latach zaczął budzić się do świadomości narodowej i głośno wołać o przynajmniej takie prawa w obrębie imeprjum, jakie mają Kanada, Australja czy południowa Afryka. Anglja utrzymuje swe panowanie w Indjach nie dzięki swej stutysięcznej armji, lecz dzięki nienawiści panującej między mahometanami a różnemi sektami Budyzmu, których nienawiść wzajemna jest tak silną, że nie daje im możności połączenia się do walki przeciw wspólnemu ciemięzcy. Są jednak objawy, że Hindusi budyjscy, bez pojednania się z Hindusami-mahometanami organizują walkę z Anglją, walkę, której wyobrazicielem stał się Gandhi.

Ten uznany przywódca stu miljonów Hindusów prowadzi tę walkę w dziwny sposób: nie uznaje on walki orężnej, odrzuca myśl powstania i wogóle użycia siły przeciw sile, lecz propaguje bierny opór, strajki i bojkoty jako prowadzące do zrzucenia jarzma angielskiego. Jakie powodzenie Gandhi tą swą metodą osiągnął, o tem trudno wydać sąd wobec tego, że władze angielskie w Indjach wykonywują ścisłą cenzurę tak, że wiadomości nadchodzą stamtąd tylko takie, jakie rząd chce puścić w świat.

W każdym razie pewnem jest, że agitacja Gandhiego dała się władzom angielskim dobrze we znaki. Po kilku latach lekceważenia jej Gandhi stał się potęgą, z którą Anglja próbowała się uporać, skazując go na 6 lat więzienia. Wyrok ten wywołał skutek wprost przeciwny: w całych Indjach czczono męczennika, propagowany przez niego bierny opór przybrał na sile, zagranica krytykowała ten wyrok na człowieka niezwykłego, o najczystszym idealiźmie. Rząd angielski, rząd robotniczy zrozumiał, że przyszła pora na zastosowanie starej wypróbowanej angielskiej sztuki rządzenia i oto w wyniku tego zastanowienia ogłoszono, że Gandhi został uwolniony z więzienia dla poratowania zdrowia nadwerężonego operacją ślepej kiszki. Gandhi otrzymał pozwolenie wyjazdu na sześć miesięcy do kąpieli morskich, a niezawodnie stanęło między nim a władzami ciche porozumienie, że przez ten czas powstrzyma się od wszelkiej agitacji.

Z ogromnem uznaniem prasa zagraniczna pisze o tym postępku rządu Macdonalda, który dowodzi, że tam, gdzie chodzi o walkę ideową, rząd robotniczy nie chce stosować brutalnej siły. Sprawa ta jest dalszym dowodem zrozumienia Anglji dla współczesnego kierunku umysłowego, który w brutalnem stosowaniu siły nie widzi najwyższej sztuki rządzenia, widząc ją raczej w mądrem naginaniu się do okoliczności.

Aresztowanie generała za udział w PPP

Warszawa (AW). „Kurjer Poranny" donosi, że wczoraj aresztowano generała Gustawa Macewicza, inspektora wojsk lotniczych, w związku ze sprawą PPP.

O uczestnictwie gen. Macewicza w PPP wspominała już, między innemi jako o pogłosce, zasługującej na dokładne zbadanie, interpelacja posłów PPS. Niebawem w prasie warszawskiej pojawiły się rewelacje, podające, iż w mieszkaniu gen. Macewicza miały się właśnie odbywać zebrania konfiturów PPP.

—ooo—

Socjalizm we Francji

Kongres socjalistów francuskich w Marsylji

Tegoroczny kongres socjalistów francuskich, który się odbył w Marsylji w końcu stycznia i w pierwszych dniach lutego, zajmował się głównie sprawą wyborów i taktyki wyborczej. Z tego też stanowiska rozpatrywać należy uchwały kongresu i jego znaczenie.

Wobec niesprawiedliwej ordynacji wyborczej, wyznaczającej premje za większość głosów, uzyskanych przez jedną z list, partja prawie jednomyślnie wypowiedziała się jeszcze przed kongresem na konferencjach lokalnych na rzecz sojuszu wyborczego z innemi partjami lewicy. Różnice zdań powstały jednak w sprawie charakteru tego sojuszu. Uwydatniły się kierunki następujące:

1) Blok wyborczy tylko z komunistami. Kierunek ten reprezentowany był przez okręg du Nord (Północy), ale też z zastrzeżeniem, że w innych okręgach o charakterze mniej robotniczym i bardziej zagrożonych ze strony Bloku Narodowego, dopuszczalne są sojusze z lewicą burżuazyjną.

Tu warto dodać, że przed kongresem socjalistów odbył się kongres komunistów francuskich, którzy uchwalili wystosować do socjalistów list z propozycją utworzenia „jednego frontu" wyborczego, ale zarazem postawili warunki, od których przyjęcia uzależniają udział swój w bloku z socjalistami. Komuniści żądają, aby socjaliści zrzekli się sojuszów wyborczych z partjami lewicy burżuazyjnej, aby odrzucili z góry możliwość współudziału w rządzie koalicyjnym, a także — co nie ma żadnego związku z wyborami — aby socjaliści odbudowali jedność robotniczą w związkach zawodowych, unicestwioną przez samych komunistów! Zuchwale śmieszne „warunki" komunistów mają, jak widać, jedynie ten cel, aby socjaliści dobrowolnie wyrzekli się niewątpliwych korzyści wyborczych z sojuszu z partjami lewicy mieszczańskiej dla wzmocnienia pozycji komunistów. Propozycji komunistycznej socjaliści nie wzięli serjo i przeszli nad nią do porządku jeszcze przed kongresem.

2) Blok wyborczy ze wszystkiemi elementami, wrogiemi w stosunku do t. zw. „bloku narodowego", a więc od komunistów do radykałów socjalnych. Ale blok obowiązywałby tylko na czas wyborów, wszelkie kompromisy programowe byłyby wyłączone. Byłby to „blok jednominutowy", jak go nazywa rzecznik tego rodzaju sojuszu, tow. Compere-Morel. Podobne stanowisko zajmują Blum i Braecke, których rezolucja domaga się, aby we wszystkich okręgach, zagrożonych przez blok narodowy, tworzono blok lewicy, ale pod kontrolą naczelnych władz partyjnych. Rezolucja jest przeciwna udziałowi socjalistów w rządzie.

3) Blok wyborczy z lewicą burżuazyjną ma być rozszerzony na okres powyborczy i umożliwić ma ewentualny udział w rządzie. Należy więc porozumieć się co do kilku najważniejszych punktów programowych w polityce zagranicznej i wewnętrznej. Blok reakcyjny może być obalony tylko przez blok lewicy i w razie potrzeby nie należy cofać się przed odpowiedzialnością za udział w rządzie. Przedstawicielami tego kierunku są: Varenne, Renaudel, Paul Boncour i inni.

Dyskusja trwała długo. Kilka szczegółów tej dyskusji, jako też rezolucję, przyjętą przez kongres, podamy później.

Na kongres przybyło 260 delegatów, reprezentujących 73 okręgi na ogólną ilość 83 okręgów. — W porównaniu z rokiem ubiegłym zaznaczył się postęp w 50 okręgach. Od czasu rozłamu w Tours partji udało się odzyskać z powrotem od komunistów 20 okręgów. Partja liczy 51 tysięcy członków, opłacających podatek partyjny. Komuniści, którzy po rozłamie liczyli 130 tysięcy członków, obecnie liczą 50 tysięcy.

Z zagranicy przybyli delegaci z Anglji (Williams), Belgji (Vandervelde), Czechosłowacji (Soukup), Hiszpanji (Santiago). Depesze powitalne nadesłały partje socjalistyczne Austrji, Polski, Niemiec, Rosji, Holandji, Norwegji, Szwecji, Węgier i Litwy, oraz osoby poszczególne.

Na wniosek Renaudela, wysłano depeszę do Moskwy z żądaniem zupełnego zwolnienia eserów i ułaskawienia Pomerika, ministra b. rządu socjalistycznego w Gruzji, zagrożonego śmiercią. Od spełnienia tych żądań socjaliści francuscy uzależniają swoje poparcie dla sprawy uznania rządu sowietów przez rząd francuski.

W sprawie organu centralnego partji „Populaire" administrator Compere Morel stwierdził, że dziennik ten rozwija się powoli, ale stale. Największą przeszkodą pisma są liczne tygodniki prowincjonalne, odciągające czytelników.

PPS przeciw ustawie o wskaźniku drożyźnianym

Rozmowa z posłem Ziemięckim

W ostatnich dniach obóz robotniczy zdradza niedwuznaczne niezadowolenie z obecnego oblicza ustawy wskaźnikowej.

Gdyby nawet sejm odrzucił poprawki wniesione przez senat, nie zdoła jednak zmienić stanowiska klubów robotniczych, które obecnie dążą do całkowitego obalenia ustawy. Jest to fakt pierwszorzędnej wagi. Ażeby go należycie oświetlić, zwróciła się w tej sprawie redakcja łódzkiego „Głosu Polskiego" do posła Ziemięckiego, który powiedział co następuje:

— Prawdą jest, że w chwili obecnej w stosunku do ustawy wskaźnikowej zajęliśmy stanowisko negatywne. Źródłem tego jest brzmienie pierwszego ustępu drugiego artykułu ustawy, który głosi, że w tych kategorjach płac, które osiągnęły równię przedwojenną przymus stosowania wskaźnika nie obowiązuje.

Na tem oparli obecne swe stanowisko przemysłowcy. Tymczasem w chwili obecnej okazało się, że przestrzeń, która dzieli większość płac od poziomu przedwojennego jest niewielka, równocześnie jednak drożyzna, aczkolwiek tempo jej nieco osłabło czyni dalsze postępy. Zastosowanie wymienionego artykułu wprowadziłoby pozatem szalony chaos, gdyż cenniki obecne w stosunku do przedwojennych bardzo się różnią swą konstrukcją.

Narazie od oficjalnego i czynnego wystąpienia przeciw ustawie wstrzymaliśmy się, gdyż akcję naszą uzależniamy od opinji centralnej komisji związków zawodowych. Odpowiednią deklarację złożyliśmy ministrowi Darowskiemu, przyczem zaproponowaliśmy wycofanie ustawy. P. Darowski ostatecznej odpowiedzi jeszcze nie udzielił. Chodzi mianowicie o zdecydowanie czy z parlamentarnego i prawnego punktu widzenia jest to możliwe. Gdyby minister pracy zajął stanowisko przeciwne, będziemy dążyli do odwleczenia ostatecznej uchwały. Tem też należy tłumaczyć, że ustawa ta w czasach ostatnich ciągle spadała z porządku dziennego obrad. Stanowisko takie zajęły również kluby NPR i ChD.

* * *

Jak się wspomniany dziennik dowiaduje, zarówno marszałek Rataj, jak i referent ustawy poseł Rusinek zwlekają z postawieniem jej na porządku dziennym do czasu skrystalizowania się w tej sprawie opinji i żądań klubów robotniczych. Te ostatnie oczekują na wyjaśnienie się obecnej sytuacji, co niewątpliwie nastąpi po ostatecznem zlikwidowaniu zatargu w przemyśle włókienniczym, który zakończył się 5 bm. zawarciem ugody.

Wiadomości z Rosji

Z końcem stycznia przez szereg dni z rzędu prasa polska podawała na podstawie rozmaitych źródeł wieści z Rosji, wyglądające na rozłam wśród komisarzy ludowych. Wieści te zajmowały się głównie osobą Trockiego, o którym głosiły niemożliwe rzeczy: Trocki chory (zwarjował) i odesłany do sanatorjum, Trocki chciał wywołać bunt wśród czerwonej armji i został aresztowany, Trocki skazany został na wygnanie do dziury prowincjonalnej i tem podobne sensacje.

Co z tych wieści się pokazało? Przy wyborze nowego rządu sowieckiego tj. iklku stanowiących ten rząd komisarzy ludowych, Trocki został ponownie wybrany komisarzem ludowym dla spraw wojskowych. Było to doniesienie urzędowe, nie „wieści". Okazuje się zatem, że przez kilka dni rozszerzano bajki, na podstawie których czytelnicy gazet musieli dochodzić do fałszywego wyobrażenia o położeniu w Rosji.

Zaledwie przebrzmiała ta historja, pojawiła się na widowni druga, właściwie zaczyna się ciąg dalszy starej historji. Są w Polsce pisma, które uważają sobie za zaszczyt, że mają „na pograniczu polsko-sowieckiem" informatorów, donoszących im dzień w dzień inną nowinę, coraz okropniejszą. Pośród tych nowin rozmaite bunty i powstania chłopskie są zawsze na repertuarze. Raz tu, drugi raz tam wybucha taki bunt, chłopi mordują i palą urzędników sowieckich, rozbrajają niechętnie walczące wojsko itd. Gdyby choć dziesiąta część wiadomości „od własnego korespondenta" była prawdziwą, to w Rosji nie byłoby już ani jednego urzędnika sowieckiego, a wojsko musiałoby przynajmniej raz na miesiąc zmieniać swój skład aż nie stałoby wogóle rekrutów.

Ostatnią, wczoraj przez prasę londyńską w świat puszczoną wieścią, jest bunt wojskowy, wedle opisu o bardzo poważnym wyglądzie. Nie może chyba być większego niebezpieczeństwa dla rządu sowieckiego, jak bunt jedynej jego podpory: czerwonej armji. Bunt kilku dywizyj, marsz na Moskwę — to znaczy koniec rządów sowieckich. Skądże te wieści pochodzą? Jako ich źródło podają londyński „Daily Mail", a więc gazetę o najniższym poziomie moralnym, organ osławionego lorda Northcliffe (obecnie jego brata lorda Rothemere), znany z tworzenia najtłuściejszych kaczek i w dodatku wrogim dla sowietów usposobieniu.

Czy sobie rozsądny czytelnik wyobraża, że w angielskiem czy włoskiem ministerstwie spraw zagranicznych nie wiedzieliby o tak doniosłem wydarzeniu, jak bunt wojskowy? Czy Anglja i Włochy uznałyby rząd, zawarły umowy z rządem, któremu grozi upadek z powodu rewolucji wojskowej? Z jakiej racji możnaby sądzić, że obskurny i stronniczy dziennik ma lepsze informacje, aniżeli organ państwowy? Prosta rzecz: prasa Northcliffa kopie dołki pod rządem partji pracy i usiłuje go skompromitować, głosząc: patrzcie, z kim rząd robotniczy się wdaje — z sowietami będącymi w przeddzień upadku, przeciw którym własne wojsko się buntuje.

Siódmy już rok istnieje rząd sowiecki, a niema dnia, aby nie głoszono, że już już upada. A tymczasem rząd ten coraz bardziej się wzmacnia, wchodzi pomału na arenę polityki europejskiej, ba — państwa ubiegają się o jego względy, ciągną go do Ligi narodów. Można o dyplomacji europejskiej mieć różne sądy, ale nikt chyba nie przypuści, aby była tak ograniczona, żeby się kumała z rządem, który niema pewnego jutra. Nikt nie może przesądzać, co w Rosji się stanie, czy i kiedy rząd sowietów upadnie na rzecz monarchji czy innego ustroju, ale przecież takie rzeczy nie odbywają się na poczekaniu; nie znika z widowni po 6 latach istnienia rząd, który bądź co bądź ma zwolenników, który trzyma silnie władzę, któremu zresztą wszystkie dotychczasowe zapowiedzi bliskiego upadku nie zaszkodziły, który ostatnio przebył tak ciężką próbę, jak zgon swego twórcy i największego umysłu.

Czas skończyć z tą grą w ciuciubabkę! W chwili, gdy Polska jest z rządem sowieckim w normalnych stosunkach dyplomatycznych po formalnem jego uznaniu i po zamianowaniu obustronnych posłów, gdy uznanie przez Anglję i Włochy jest faktem a uznanie przez inne państwa kwestją najbliższej przyszłości — w takiej chwili głupotą jest puszczać w świat nieuzasadnione alarmy i obudzać nimi pewne nadzieje. Pamiętamy jeszcze, jak podczas wojny światowej wychodziły z Lugano na granicy szwajcarsko-włoskiej sensacyjne a skłamane doniesienia w tym stopniu, że każde kłamstwo nazywano generalnie „wiadomością z Lugano". Taksamo obecnie wszystkie wiadomości wychodzące z pogranicza sowieckiego (specjalność pewnych gazet i pewnych agencyj informacyjnych) należy w czambuł zaliczyć do tejsamej kategorji, co wieści z Lugano. A już zupełnie do kosza należą wiadomości brukowej prasy londyńskiej.

Takiemi metodami rządu sowieckiego się nie obali.

Przegląd społeczny

—o—

WYBORY DO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ OD WYPADKÓW.

Towarzysze robotnicy, którzy dokonali już w swoich zakładach wyboru mężów zaufania, winni przystąpić do drugiej części czynności, a mianowicie do wyboru członków do Zarządu Zakładu ub. od wypadków.

Okręgowy Komitet robotniczy PPS we Lwowie w porozumieniu z miejscową Radą Zawodową stawia niżej wymienionych towarzyszy i wzywa całą klasę pracującą byłej Galicji i Śląska Cieszyńskiego, aby tylko na tę listę głosowała.

Lista kandydatów składa się przeważnie z towarzyszy zamieszkałych we Lwowie, aby mogli bywać na wszystkich posiedzeniach Zarządu.

Grupa I. Gospodarstwa rolne i leśne, młyny zboża. Robotnicy w województwie **krakowskiem** i śląskiem głosują na członka: Dępiak Ignacy, 32 lat, Lewandówka, Lwów; zastępca: Turkawski Wojciech, 35 lat, Lewandówka, Lwów. Robotnicy w powiatach: Rzeszów, Przeworsk, Jarosław, Lubaczów, Przemyśl, Sambor, Sanok i Jasło, głosują na członka: Baranowski Grzegorz, 50 lat, Lewandówka, Lwów, — zastępca: Raut Adam, 49 lat, Malechów, Lwów. Robotnicy z pozostałych powiatów województwa lwowskiego, oraz całego województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego głosują na członka: Bukiel Jozafat,, 45 lat, Zubrza, Lwów. — zastępca Zaborski Bazyli, 55 lat, Malechów, Lwów.

Grupa II. Transport i składy (tramwaje elektr., przedsiębiorstwa przewozu lądem i wodą, przedsiębiorstwa składów towarowych, samochody osobowe, przedsiębiorstwa, przewozu powietrzem). Robotnicy z wyżej wymienionych kategorji głosują na całym obszarze b. Galicji i Śląska, na członka: Kiszko Jerzy, 37 lat, miejska kolej elektr. Lwów, — zastępca: Witwicki Władysław, 49 lat, miejska kolej elektr. Lwów. Robotnicy kolejowi głosują we wszystkich dyrekcjach na członka: Henz Edmund, 45 lat, miejska kolej elektryczna Lwów, — zastępca: Jaszek Stanisław, 38 lat, m. k. el. Lwów.

Grupa III. Kopalnie i huty, oraz ich zakłady uboczne: Robotnicy z tej grupy głosują na członków: 1) Bożek Tomasz, górnik, lat 33, przynależny do Chełmku, zamieszkały w Brzeszczach; 2) Pogoda Andrzej, górnik, lat 34, przyn. do Jaworzna, zam. w Jaworznie; 3) Rejdych Franciszek, maszynista na kopalni, lat 50, przyn. do Sierszy, zam. w Sierszy. Na zastępców: 1) Purat Karol, górnik, lat 37, przyn. do gminy Jeleń, zam. w gminie Jeleń; 2) Michalec Józef, górnik, lat 28, przyn. do Świątnik, zam. w Brzeszczach; 3) Ćmiel Jan, górnik, lat 41, przyn. do Czechowic, zam. w Czechowicach.

Grupa IV. Kamienie i ziemie (kamieniołomy, kopaniny, obrabianie i przerabianie kamieni, wyroby z gliny, szkło). Robotnicy z tej grupy głosują na całym obszarze wyborczym na członka: Barański Józef, 42 lat, kaflarz, Lwów, zastępca: Czuczman Łukasz, 50 lat, ceglarz, Kozielniki Lwów.

Grupa V. Obrabianie metali (metale szlachetne, żelazo, stal, metale nieszlachetne i stopy. Robotnicy na całym obszarze wyborczym głosują na członka: Węglowski Michał, 35 lat, tokarz metalowy, Lwów, zastępca: Dżos Teofil, 42 lat, blacharz, Lwów.

Grupa VI. Maszyny, narzędzia, instrumenty, przyrządy, środki transportowe, broń palna, narzędzia fizykalne i chirurgiczne, przyrządy do mierzenia czasu i do oświetlania, instrumenty muzyczne, używanie motorów dla różnych celów, najem motorów. Robotnicy na całym obszarze wyborczym głosują na członka: Dręgiewicz Stanisław, 34 lat, Lwów, zastępca: Litwiński Stanisław, 33 lat, Lwów.

Grupa VII. Przemysł chemiczny (wyrób przetworów chemicznych i preparatów farmaceutycznych, materjały garbarskie i farby, mazie i żywice, materjały wybuchowe, towary zapalne, odpadki i nawóz sztuczny. Robotnicy z tej grupy na całym obszarze wyborczym głosują na członka: Wołoszynowski Jan, 51 lat, fabryka chem. „Tlen", Lwów; zastępca: Maksymowicz Władysław, 28 lat, fabr. chem. „Tlen", Lwów.

Grupa VIII. Materjały do ogrzewania i oświetlania, oleje i tłuszcze, elektryczne oświetlenie i przenoszenie siły. Robotnicy z tj grupy, na całym obszarze wyborczym głosują na członka: Drobut Tadeusz, 36 lat, Zakł. elektr., Lwów; zastępca: Kolarz Franciszek, 38 lat, rafiner. nafty „Dros", Drohobycz.

Grupa IX. Przemysł tkacki (jedwab, wełna owcza i inne włosy zwierzęce, len, konopie, juta i t. d., bawełna i półwełna, apretura, blicharnie, farbiarnie, drukarnie, towary, dziane, koronkowe, haczkowane, haftowane i pończoszkowe).

Robotnicy z tej grupy głosują na członka: Suchy Andrzej, tkacz, lat 34, gmina Bielsko, na zastępcę: Rysz Andrzej, tkacz, lat 27, gmina Straconka pow. Bielsko.

Grupa X. Papier, skóra, guma (fabrykacja papieru i masy papierowej, obrabianie papiru, fabryki skóry i surogaty skóry, wyroby ze skóry i suogatów skóry, towary gumowe i gutaperkowe. Robotnicy z tej grupy na całym osbzarze wyborczym głosują na członka: Pindycki Jan. 32 lat, rob. skórny, Lwów; zastępca: Czernicki Jan, lat 36, introligator, Lwów.

Grupa XI. Materjały drewniane i snycerskie (obrabianie drewna, wyrób towarów koszykarskich i szczotek, wyroby z rogów i morskiej pianki i t. d). Robotnicy z tej grupy, pracujący w tartakach głosują na członka: Drobut Bronisław, 32 lat, Zakład obróbki drewna, Persenkówka-Lwów; — zastępca: Kozłowski Julian, 31 lat, tartak „Oikos", Rzęsna Polska Lwów. Wszyscy inni robotnicy z tej grupy oprócz tartaków głosują na członka: Tylipski Leon, 43 lat, stolarz, Lwów; — zastępca: Białkowski Józef, 40 lat, stolarz, Lwów.

Grupa XII. Środki żywności i tytoń (środki żywności roślinne i zwierzęce, napoje, tytoń). Robotnicy z tej grupy na całym obszarze wyborczym głosują na członka: Swoboda Ferdynand, 45 lat, piekarnia, Lwów; zastępca: Martyn Jan, 44 lat, wodociąg miejsk., Lwów.

Grupa XIII. Odzież i czyszczenie. Robotnicy z tej grupy na całym obszarze wyborczym głosują na członka: Sosnowski Tadeusz, 30 lat, Małop. Zakład odzieżowy, Lwów; — zastępca: Czekaj Adam, 37 lat, „Gafota", Lwów.

Grupa XIV. Budowle i budowy (przedsiębiorbudownicze, przemysł budowlany, przemysł pomocniczy w budownictwie, konserwacja budynków). Robotnicy z tej grupy w województwie lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem głosują na członka: Bednarski Stanisław, 34 lat, murarz, Lwów; — zastępca: Rosenblatt Grzegorz, 50 lat, pom. murarski, Lwów. W województwie **krakowskiem** i śląskiem głosują na członka: Bielec Ignacy, 53 lat, cieśla, Lwów; — zastępca: Wolski Władysław, kamieniarz, Lwów.

Grupa XV. Przemysł poligraficzny, teatry, biura szkoły. Robotnicy z tej grupy na całym obszarze wyborczym głosują na członka: Szczęśćikiewicz Stanisław, 41 lat, drukarz, Lwów, zastępca: Panaś Aleksander, 40 lat, drukarz, Lwów.

Kandydaci do Sądu rozjemczego:

1) Górnik Kazimierz, miejskie zakłady elektryczne. Lwów.
2) Kulczycki Ignacy, „Oikos", Lwów.
3) Nowakowski Józef, drukarnia „Polska", Lwów.
4) Feliksik Michał, metalowiec, Lwów.
5) Hoffman Franciszek, miejskie zakłady elektr., Lwów.
6) Cichacki Władysław, Polskie Tow. budowlane, Lwów.
7) Kurzewicz Władysław, kooperatywa kamieniarzy, Lwów.
8) Mydłowicz Antoni, firma Lewiński, Lwów.
9) Sołek Józef, ceglarz, Lwów.
10) Górai Stanisław, stolarnia Lewińskiego, Lwów.
11) Winnik Hilary, Zakł. obróbki drewna, Persenkówka, Lwów.

Wszystkich mężów zaufania i Związki zawodowe prosimy, aby w razie jakichkolwiek wątpliwości, co do tych spraw, zwracali się pisemnie do Sekretarjatu PPS we Lwowie, Sykstuska 21 II p.

Zwracamy jeszcze raz uwagę mężów zaufania, że z kandydatami do sądu rozjemczego przesyłanemi na drukowanych kartkach nic nie mamy wspólnego. Jest to lista nam wroga, którą Zakład bezprawnie przesyła mężom zaufania. Głosować należy tylko na tą listę, jaką podajemy w naszem piśmie.

Wypełnione karty do głosowania należy wysłać listem poleconym do Zakładu (Lwów, Brajerowska 16) tak, aby nadeszły one najpóźniej do dnia 26 lutego br.

—ooo—

POGWAŁCENIE PRZEZ CECH INTROLIGATORÓW W KRAKOWIE UGODY CENNIKOWEJ

Przed niespełna dwoma laty zawarła organizacja robotnicza z cechem ugodę, iż ustalany przez komisję statystyczną procentowy wskaźnik drożyzny będzie do płac roboczych obowiązkowo zastosowany. W ciągu trwania tej umowy, cech dbały o kieszenie majstrów, w różnych terminach zalecił majstrom niewypłacenie pełnych wskaźników, co do tego czasu już stanowi ubytek 57 procent. Mało tego panom majstrom, bo w chwili najcięższej postanowili robotników okraść jeszcze o dalsze 43 procent, aby zyskać na samych płacach równe 100 procent. Namówili więc starszego cechu, aby nie podpisywał ostatnio wykazanej przez komisję statystyczną podwyżki i aby zwołał konferencję, na której majstrowie-delegaci robotnikom przedkładali, konieczność (ze względu na upadek tej gałęzi przemysłu itp. bujdy) zgodzenia się na 100 proc., zamiast 143 proc. jak było wykazane przez komisję statystyczną, dodając, iż lepiej jest opuścić „oficjalnie" te 43 procent, niżliby majstrowie mieli wolną rękę, każdy zosobna swych robotników okradać o jeszcze większy procent nieoficjalnie. Ponieważ delegaci robotników na takie postawienie kwestji zgodzić się nie mogli, nie doszło do ugody. Organizacja robotników wzywa towarzyszów, aby się nie dali okradać nawet o 1 procent, albowiem w myśl ugody jeszcze obowiązującej ma każdy robotnik prawo do 143 proc. podwyżki swego zarobku. O każdym wypadku zmuszania do przyjmowania mniejszych procentów należy donieść do Związku.

—ooo—

ZLIKWIDOWANIE ZATARGU W PRZEMYŚLE WŁÓKNISTYM W ŁODZI

We wtorek o godz. 12 w południe w województwie łódzkiem pod przewodnictwem inspektora pracy p. Klotta, a przy udziale delegata min. pracy p. Ulanowskiego, jako pośrednika, rozpoczęła się konferencja przedstawicieli robotników i przemysłowców w sprawie zatargu w przemyśle włóknistym, Po długich naradach, które trwały do godz. 3 w nocy doszło do porozumienia. Przedstawiciele robotników i przemysłowców podpisali umowę, mocą której płace robotnicze zostaną zwaloryzowane, przyczem najniższa płaca robotnika podwórzowego wynosić będzie 2.66 złotych dziennie. Umowa obowiązuje od 14 stycznia r. b.

Robotnicy początkowo nie godząc się na waloryzację domagali się wypłacania wskaźnika, jaki przyznawała komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania. Następnie robotnicy godzili się na zwaloryzowanie płac, z tem by najniższa płaca wynosiła 3.20 złotego pol.

Przemysłowcy natomiast wysuwali postulat uznania obecnie ogłoszonego cennika, który zwaloryzował płace, według stawek przedwojennych. W konkluzji długich pertraktacyj zgodzono się na powyższy kompromis.

Wiadomości polityczne

—o—

ŻYCZENIA MACDONALDA DLA POLSKI

Prezes ministrów p. Grabski przyjął posła angielskiego Maxmüllera, który wręczył mu następującą deklarację premjera angielskiego, Ramsaya Macdonalda: Prezes Rady ministrów Wielkiej Brytanji polecił mi zakomunikować Waszej Ekscelencji **najlepsze życzenia** w akcji, prowadzonej dla wewnętrznej konsolidacji finansów, gospodarczego postępu i **ogólnej pomyślności Polski**, oraz wyraził nadzieję, że **dobre stosunki**, łączące oba narody, będą mogły **zacieśnić się** w czasie piastowania przezeń urzędu.

KONFERENCJA BAŁTYCKA W WARSZAWIE

Wedle informacji dziennika „Hufoudsbladet", na najbliższą konferencję państw bałtyckich w Warszawie wyjeżdża w imieniu Finlandji minister spraw zagranicznych Enckell.

RZECZOZNAWCY DLA SPRAW REPARACYJNYCH

Pierwszy komitet rzeczoznawców postanowił kontynuować swoje obrady w Berlinie. W przyszłym tygodniu wysłuchani będą przedstawiciele handlu, przemysłu i rolnictwa niemieckiego. Generał Daves przybył we czwartek po południu do ministerstwa komunikacji Rzeszy, celem zasięgnięcia informacji o położeniu na kolejach niemieckich. Potem prowadzone będą w dalszym ciągu przy udziale dyrektora Schachta obrady w sprawie banku emisyjnego.

DYMISJA DYKTATORA BAWARSKIEGO

„Voss. Zeitung" donsi z Monachjum: Wedle wiadomości, pochodzących z wiarygodnego źródła, dymisja Kahra ma wkrótce nastąpić. Powodem ma być, jak słychać, zły stan zdrowia.

TOWARZYSZE! OBYWATELE!

W niedzielę 10 lutego o 11 przedpoł. odbędzie się w sali Starego Teatru

ODCZYT

Tadeusza Wieniawy Długoszowskiego

na temat

„Polacy na Syberji"

Treść. 1) Syberja jako kraj kary; 2) Pierwsi Polacy; 3) Jezuita Kulczycki jako prawosławny św. Innocenty; 4) Zesłannicy lat 1825—1831—1863; 5) Powstanie polskie na Syberji 1866 r.; 6) Lata 1870—1880—1905—1914—1917; 7) Zesłańcy polityczni, kryminalni, emigranci, koloniści, jeńcy; 8) Zasługi Polaków; 9) Tragedja V dywizji syberyjskiej; 10) Walki Kołczaka, Siemionowa; 11) Tubylcy; 12) Pieśni i podania; 13) Polskie pamiątki; 14) Syberja dla Polski niepodległej.

Odczyt dostępny dla wszystkich mieszkańców Krakowa.

Wstęp: miejsce siedzące 500.000 marek, galerja 300.000 marek.

Bilety wcześniej nabywać można w Radzie Robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro — zaś w niedzielę od godz. 10 przed południem przy kasie dziennej w budynku Starego Teatru.

Krakowska Rada Robotnicza.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

EGZEKUTYWA MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ

Dnia 17 bm. zbierze się w Luksemburgu egzekutywa Międzynarodówki socjalistycznej. W egzekutywie przedstawicielem PPS jest tow. Diamand.

—ooo—

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE PPS. W DROHOBYCZU

odbyło się w sobotę 2 bm. przy licznym udziale zorganizowanych towarzyszy. Zagaił tow. Wolf, poczem imieniem Kom. Obwod. PPS we Lwowie przemawiał tow. Fröhlich. Sprawozdanie z czynności Sekretarjatu składał tow. Melnarowicz. Kasowe tow. Kolarz, poczem tow. Denasiewicz i Fröhlich przedstawili zebranym uchwały podjęte na XIX Kongresie PPS w Krakowie.

Sprawozdania wykazały, że siła nasza mimo szerzenia się demagogicznej agitacji komunistów, wzrasta coraz bardziej. Sprawy oświatowe zaczynają zabierać coraz więcej miejsca. — Znaczenie szkół partyjnych znajduje coraz większe uznanie, to też każda silniejsza organizacja czyni wszystko aby szkołę taką założyć i utrzymać.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującym towarzyszom, wybrano Radę Robotniczą, na czele której nadal postawiono zasłużonego bojownika socjalizmu, tow. Wolfa. Na zastępcę wybrano tow. Szopiana. Sekretarzem zaś tow. Melnarowicza, a skarbnikiem tow. Kolarza.

Poważne i spokojne obrady zakończono omówieniem sprawy wyborów do Zakładu Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie.

Przeprowadzenie tej akcji uchwalono polecić nowo wybranej Radzie Robotniczej PPS.

—ooo—

OŚM KONFERENCYJ PPS NA GÓRNYM ŚLĄSKU

W dniach 2 i 3 lutego odbyło się w górnośląskim obwodzie agitacyjnym ośm konferencyj powiatowych. Konferencje odbyły się w sobotę: w Katowicach, Królewskiej Hucie, Pszczynie, Rybniku i Wodzisławiu. W niedzielę: w Bielszowicach, Mikołowie i Radzionkowie.

Na konferencjach tych zdawano sprawę z Kongresu PPS w Krakowie, omawiano sprawę wyborów komunalnych i wreszcie porządek dzienny rocznej konferencji obwodowej, która odbędzie się w dniu 2 marca w Katowicach. Referaty na konferencjach wygłosili tow. posłowie: Borys, Biniszkiewicz, Rumpfeld, Juchelek, Mokry i Wiechuła, oraz tow. Bolek, Kossobudzki i Manka.

Konferencje były bardzo dobrze obesłane i wszędzie toczyła się bardzo żywa dyskusja. Sprawozdanie z Kongresu PPS przyjęto do wiadomości. Na całej linji okazuje się żywa chęć do pracy nad rozwinięciem organizacji. Chęć tę potwierdza fakt, że w ciągu miesiąca przerejestrowano już 3400 członków, co świadczy, że na Górnym Śląsku osiągniemy większą ilość członków, niż mieliśmy przed Kongresem PPS.

KRONIKA

—o—

Kraków, 9 lutego.

Projekt ordynacji wyborczej dla miast

Do laski marszałkowskiej ministerstwo spr. wewnętrznych wniosło następujące projekty ustaw: projekt ustawy o gminie wiejskiej i gminie miejskiej wraz z projektem ustawy o ordynacjach wyborczych, projekt ustawy o powiatowych związkach komunalnych oraz projekt ustawy o wyborach do sejmików powiatowych.

—ooo—

O dodatek dla urzędników

Wczorajszej nocy premejr przyjął delegację zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych w osobach pp. Stawińskiego, Blukiewicza i Sasorskiego, którzy przedstawili opinję zarządu w sprawie wypłaty urzędnikom dodatku drożyźnianego w dniu 15 lutego w bonach skarbowych, ewentualnie odroczenie tej wypłaty, w myśl projektu, rozważanego w kołach sejmowych. Delegacja wypowiedziała się przeciw projektowi odroczenia, ponieważ szeroki ogół urzędników byłby tem zaskoczony i znalazłby się z końcem miesiąca w kłopotach finansowych, natomiast ze względu na przełomowy moment w obecnym okresie sanacji skarbu, a przedewszystkiem ze względu na konieczne podtrzymanie tendencji zniżkowej cen towarów przez jak najbardziej ograniczone zasilanie rynku obiegu gotówką, delegacja oświadczyła się na częściową wypłatą dodatku drożyźnianego **w bonach skarbowych**. W ten sposób plan wypłaty w bonach mógłby być dokonany urzędnikom państwowym od 7-go stopnia wzwyż, natomiast niższym stopniom należałoby wypłacić conajmniej **połowę dodatku w markach**. O ileby premjer przychylił się do tego stanowiska, zarząd stowarzyszenia urzędników państwowych uważałby za wskazane zwrócić się do ogółu urzędników z odpowiednią odezwą. Premjer całkowicie uznał **słuszność poglądu delegacji** i oświadczył, że podejmie inicjatywę wypłaty dodatku w bonach przyczem uważa, że wypłata w bonach nie powinna być stosowana przymusowo.

—ooo—

Kto z kogo zażartował?

Pod tym tytułem pisze warszawski „Kurjer Poranny": Urzędowa agencja Pat rozesłała notatkę, że „poselstwo polskie we Francji podaje do wiadomości osób interesowanych, iż „Societe de Chimie industrielle" w Paryżu pragnęłoby nabyć w Polsce znaczną ilość papieru".

Co to za żart?

Urzędowa agencja puszcza podobnie naiwną wiadomość właśnie w dniach, w których omawia się w ministerstwach fakt, iż papier w Polsce jest o 20 procent droższy, niż zagranicą, a za to jest znacznie gorzej produkowany...

Musiał chyba ktoś zażartować z Pata, lansując podobną wiadomość, albo — co gorsza — ktoś w Paryżu zażartował z tamtejszego naszego poselstwa, podejrzewając je, że i tym razem jest „niedostatecznie poinformowane" o sprawach krajowych.

—ooo—

PRZERWY W RUCHU KOLEJOWYM Z POWODU ZAWIEJI. Wczoraj w dalszym ciągu ruch pociągów z powodu zawieji śnieżnych ulegał znacznym opóźnieniom. Od strony Kowla i Warszawy pociągi przybyły z kilkunastogodzinnem opóźnieniem. Od strony Zakopanego nie nadszedł żaden pociąg, jak również nie wysłano tam zwykłych pociągów osobowych. Rano wyszedł pociąg do Nowego Sącza przez Chabówkę.

ZAGROŻONA FUNDACJA UNIW. JAGIELL. Przed paru laty zmarła ś. p. Wanda Suszycka przeznaczyła testamentem odziedziczony po mężu wspaniały majątek Boguchwała w pow. rzeszowskim, na utworzenie fundacji naukowo-rolniczej, a mianowicie na założenie stacji doświadczalnej, poświęconej hodowli zwierząt domowych. Polska stacji tego typu nie posiada i rolnictwo, szczególnie drobne, odczuwa silną potrzebę takiej placówki. Jak to zwykle u nas bywa, sukcesorowie, a mianowicie przybrana córka, wdowa po pewnym bogatym nafciarzu, obywatelu ziemskim i pośle do parlamentu, Klaudjuszu Angermanie, wytoczyła proces o obalenie testamentu. We czwartek 7 bm. odbyła się rozprawa w sądzie apelacyjnym krakowskim i w najbliższym czasie będzie ogłoszony wyrok. Ze względu na interes publiczny należy mieć nadzieję, że wyrok będzie pomyślny dla fundacji.

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO im. Adama Mickiewicza w Krakowie. W niedzielę 10 lutego z ramienia Uniwersytetu Ludowego wygłosi prof. Maksymiljan Morecki w Tarnowie w Domu Robotniczym odczyt p. t. „Podstawy geograficzne rozwoju państwa polskiego". Dr. Wiktor Kuźniar w Dąbrowie Górniczej wypowie również w dniu 10 lutego dwa odczyty p. t.: 1) Podstawy przemysłu Polski; 2) Jak powstało zagłębie węglowe? We czwartek 14 bm. o godz. 8 wieczór rozpoczyna się kurs języka Esperanto w 24 wykładach. Ze względu na ograniczoną ilość uczestników zapisy już zostały zamknięte. Od poniedziałku 11 bm. wykłady na kursie nauki obywatelskiej rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 7 wieczór (dotąd godz. 7'30 wieczór).

WYSTAWA GOŁĘBI W KRAKOWIE. Tow. hodowców drobiu w Krakowie urządza w dniach 24, 25 i 26 bm. okręgową wystawę gołębi pocztowych i rasowych, sprzętów gołębiarskich, tablic przeglądowych, literatury i t. p. Wystawa mieścić się będzie w domu „Żołnierza polskiego" przy ul. Mogilskiej. Eksponaty mają być najpóźniej nadesłane do 23 bm. pod adresem stacji gołębi pocztowych Nr. 5 Kraków—Krzemionki. Liczne nagrody zapewnili: min. rolnictwa, spraw wojskowych, oraz liczne Związki hodowlane i osoby prywatne. Komitet wystawy tworzą: prof. Marchlewski, Ludwik Röhnenschef, dr. Czuma, kap. Bernacki, por. Malinowski i p. Szankiewicz. Protektorat nad wystawą objęli: gen. Kuliński, wojewoda Kowalikowski i prezydent Federowicz.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, 11 lutego o godz. 5 po południu. Porządek dzienny: Prof. St. Wędkiewicz: Stan badań nad toponomastyką i terminologją pasterską Karpat.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Ponieważ prof. Kowalski z powodu przerwania komunikacji nie może przyjechać na dzień dzisiejszy do Krakowa, przeto odczyt jego o Turcji odłożony zostaje na przyszły tydzień, dziś zaś odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat: Sytuacja Polski między Rosją a Niemcami.

„NOWOŚCI ILLUSTROWANYCH" ukazał się numer 6-ty, przedstawiający się pod względem dobcru treści i wyrazistości zdjęć coraz lepiej. Ostatni numer zawiera kilka zdjęć z uroczystości Tetmajerowskich, zajmujący czarnogiełdziarski artykulik z odpowiedniemi rysunkami, zdjęcia z reduty prasy i z olimpjady w Chamonix. Numer uzupełnia zajmujący dział grafologiczny i dwie powieści.

REDUTA CRACOVII. W sobotę 16 lutego urządza Klub sportowy „Cracovia" w salach Kasyna Oficerskiego przy ul. Zyblikiewicza Redutę. Zabawa zapowiada przebieg niezwykle udatny, gdyż w obszernym Komitecie przyjęli współpracę przedstawiciele sfer wojskowych miasta, teatrów, prasy i szerokich kół inteligencji. Komitet przygotowuje cały szereg niespodzianek, a zainteresowanie, które wzbudziła „Reduta" jest nadzwyczajne. Wstęp wyłącznie za imiennemi zaproszeniami, które wydaje komitet urzędujący codziennie przy ul. Sławkowskiej l. 6, I p. od godz. 6—7 wieczorem.

WIELKA REDUTA SZERMIERZY, która odbędzie się dnia 23 b. m. w salach Starego Teatru, stanowić będzie prawdziwą atrakcję bieżącego karnawału dzięki niewidzianym dotąd w Krakowie niespodziankom, które komitet reduty, idąc za wzorem wielkich maskarad paryskich, przygotowuje ze znacznym nakładem pracy i kosztów. Szczególny nacisk położono na organizację i urozmaicenie tańców, które na tle oryginalnych dekoracyj barwnych reflektorów, powinny wypaść nadzwyczaj efektownie. Protektorat reduty objęli JWP. prof. Dr. Łoś, rektor Uniw. Jagiell., gen dyw. Kuliński, D-ca V korp., oraz Wojew. Kowalikowski. W skład komitetu honorowego wchodzą najpoważniejsze osobistości ze świata naukowego, literacko-artystycznego, sportowego oraz z prasy, wojskowości i miejscowego bywatelstwa. Miejsce wydawana imiennych zaproszeń oraz przedsprzedaży biletów wstępu podamy niebawem.

DZISIAJ WIELKIE WIDOWISKO REDUTOWE. w salach Starego Teatru urządzone przez artystki i artystów teatru im. Słowackiego od godz. 11 w nocy. Olbrzymia tombola posiada już kilkadziesiąt cennych fantów a nadto komitet przygotowuje cały szereg niespodzianek. Oprócz normalnych biletów imiennych są też i zniżkowe, jednak w liczbie ograniczonej.

POLOWANIE NA DZIKĄ KACZKĘ NA PLACU GROBLE. Wczoraj doprowadził policjant na inspekcję Mieczysława Gofrona sierżanta, ponieważ strzelał z flobertu na placu Groble w pobliżu mostu dębnickiego do pływającej na Wiśle dzikiej kaczki.

KARABINY ZAKOPANE W GNOJU. W policji złożył wczoraj Jan Kopta zamieszkały przy Alei Skrzyneckiego l. 6, dwa karabiny, które znalazł podczas rozkopywania gnoju.

Bochenek chleba kosztuje 880.000 mp

Obiady urzędowe obniżono na 800.000 mp

Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, na którem obniżono ponownie i to dosyć wydatnie ceny pieczywa. I tak od dzisiaj obowiązują następujące ceny: 1 kg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału 440 tys. mk. (dotąd 490 tys. mk.), ciemnego 400 tys., 6 dkg. bułka gładka 50 tys. (dotąd 52 tys.), 3 dkg. wiedeńska 36 tys. (dotąd 38 tys.). Jeżeli się zważy, że chleb przed 13 dniami dosięgnął 1,100.000 mk. za 2 kg. bochenek, to obecnie zniżka wynosi 220 tys. mk. na bochenku, czyli 20 proc. Władze miejskie winny dopilnować, by sklepikarze trzymali się ściśle określonych przez komisję cen. Przyznana ostatnia nadwyżka dla sklepów wynosi 5 tys. mk. na 1 kg., wobec czego bochenek chleba w sklepach kosztować powinien 890 tys. mk.

Komisja zezwoliła piekarzom na wypiek pieczywa luksusowego, przyczem cena 4 dkg. bułki wiedeńskiej nie może przekraczać 50 tys. mk. Również obniżono cenę chleba z piekarni miejskiej na 420 tys. mk. za 1 kg. dla sklepów, zaś na 400 tys. mk. dla zakładówd obroczynych.

Komisja zajęła się następnie cenami obiadów urzędowych, które obniżono z 1 milj. mk. na 800 tys. mk.

Jeszcze sprawa cukru dla miast i kooperatyw

Jak wiadomo magistrat krakowski i kooperatywy nie przyjęły transportów cukru z kontyngentu styczniowego, z powodu zbyt wygórowanej ceny, przyczem poczyniono kroki w sferach rządowych i u cukrowników o znaczne ustępstwa na rzecz konsumentów. Wynikiem pertraktacyj, jakie przedstawiciele gminy i konsumów krakowskich przeprowadzili w Warszawie było uzyskanie zniżki akcyzy rządowej od cukru, oraz wyjednanie u cukrowników korzystniejszej dla gminy kalkulacji. Wobec tego cena 1 kg. cukru będzie obniżona prawdopodobnie o 200 tys. mk.; szczegółowe obliczenie przeprowadzone zostanie w przyszłym tygodniu. Po nadesłaniu przez cukrownie nowych faktur gmina i kooperatywy zadecydują ostatecznie, czy kontyngent styczniowy jest możliwy do przyjęcia.

Wielka obława na przemytników i waluciarzy

Niezwykła odyseja lotnej brygady

Lotna brygada wywozowa urządziła w ostatnich dniach obławę za przemytnikami na pograniczu Czechosłowacji na linji Muszyna-Nowy Sącz. Podczas tej obławy przytrzymano Izraela Majera Rosenbauma, znanego przemytnika sukna, oraz innych artykułów przemycanych do Polski. Rosenbaum poszukiwany był przez wojskowość za uchylanie się od służby wojskowej. Znaleziono przy nim rozmaite notatki świadczące o masowem i szeroko rozgałęzionem przemytnictwie. Podczas dalszej rewizji lotna brygada przytrzymała w pociągu popisowych uchylających się od służby wojskowej Oskara Szyję Landau z Nowego Sącza i Wolfa Klausnera z Muszyny. W Limanowej podczas jarmarku lotna brygada zrobiła obławę, w czasie której skonfiskowała obce waluty u Leopolda Szymanka i Hermana Steinera, właściciela składu spirytusu. Zakupywali oni dolary u wieśniaków i prowadzili tajne banczki. W powrotnej drodze z obławy członkowie lotnej brygady podczas kontroli pociągu z Krakowa do Katowic przytrzymali Leopolda Gassnera z Zakopanego, przy którym znaleziono 23 dolary, dalej zakwestjonowano przy Ozjaszu Liście z Rzeszowa 200 dolarów, przy Jakubie Rosenfeldzie z Warszawy 74 dolary, przy Szymonie Lichcie z Jarosławia 798 dolarów i 1400 koron czeskich. Wszystkich aresztowano. Wreszcie w pociągu między Oświęcimiem a Skawiną przytrzymano przemytnika sacharyny z Niemiec, niejakiego Szymona Kleinmana z Zatora. Skonfiskowano mu większą ilość sacharyny.

—opo—

RUCH PASZPORTOWY W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, mimo wprowadzenia waloryzacji opłat paszportowych ruch w biurze paszportowym przy krakowskiej Dyrekcji policji wcale nie osłabł. Przeciętnie załatwia biuro dziennie około 15 podań o paszporty i tyleż przedłużeń ważności paszportów. Obecnie najwięcej podań wpływa o wyjazd do Austrji, podczas, gdy dawniej skierowywał się ruch do Niemiec. Dzienne wpływy krakowskiego biura paszportowego wynoszą przeciętnie 600 milj. mp.

KAWALERSKA JAZDA. Policja aresztowała Jana Czubaja, który będąc w stanie pijanym jeździł „po kawalersku" sąnkami po ulicach Podgórza, wywołując popłoch wśród przechodzącej publiczności.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wchodzi na afisz sztuka K. Dickensa „Świerszcz za kominem", przygotowywana przez p. Wysocką nowym sposobem pracy zespołu artystów w kilku obsadach w rolach głównych oraz grania sztuki bez suflera. „Świerszcz" grany będzie w niedzielę wieczór oraz kilka razy w przyszłym tygodniu. Jutro po południu „Złoty wiek rycerstwa" Marlowa, który po tem przedstawieniu schodzi z repertuaru b. sezonu.

Z TEATRU BAGATELA. „Chimery" powtórzone będą dzisiaj oraz w niedzielę i poniedziałek. Dzisiaj „Noc Sabatu" o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych. W niedzielę o godz. 4 po poł. komedja de Flersa i de Croisseta „Prawda w winie". Ceny zniżone.

OPERETKA. „Katia tancerka" graną będzie dziś w sobotę i jutro w niedzielę. W niedzielę po poł. operetka Gilberta „Szczęście Mery" z pp. Kozłowską, Kwiecińską, Wesołowskim, Sempolińskim, Karasińskim, Rewerą-Rewskim i Bojnarowskim w głównych partjach. W poniedziałek „Katja tancerka" (debjut Włady Jaśkówny w partji Maud. We wtorek wznowienie „Księżniczki czardasza" z p. Czerniawską, Wesołowskim, Kozłowską, Sempolińskim.

PORANEK SYMFONICZNY (BERLIOZ-LISZT) odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 10 bm. Dyrygować będzie prof. Bolesław Wallek-Walewski, solistą będzie Józef Śliwiński.

Z Polski

PRZYWRÓCENIE RUCHU KOLEJOWEGO. Po wczorajszej całodziennej i całonocnej pracy wszystkie tory w obrębie dyrekcji warszawskiej zostały oczyszczone. Ruch mniejwięcej normalny zarówno z Krakowem jak i Górnym Śląskiem został wczoraj rano przywrócony, chociaż pociągi nadchodzą jeszcze z wielkiem opóźnieniem.

ECHA ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH W TARNOWIE. W „Naprzodzie" z dnia 7 lutego umieszczono notatkę z Tarnowa pod tytułem „z sali sądowej", która to notatka donosi o rozprawie tow. Ciołkosza, Wójcika i Łacheckiego o zajścia listopadowe i że mieli oni być skazani na 10-dniowy areszt z zamianą na 20 złotych polskich grzywny. Notatka ta o tyle jest mylna, że odbyła się wprawdzie rozprawa ale tylko przeciw tow. Wójcikowi i Adamowi Ciołkoszowi, który został skazany na 10 złotych pol. grzywny, zaś rozprawa Wójcika została odroczona. Tow. Łachecki natomiast nie otrzymał jeszcze aktu oskarżenia i rozprawa odbędzie się później.

ŚLEDZTWO PRZECIW UKRAIŃSKIEJ SOC. DEMOKRACJI. Ze Lwowa donoszą: W związku ze śledztwem w sprawie ukraińskiej partji socjalno-demokratycznej, policja przeprowadziła wczoraj i przedwczoraj szereg rewizyj w Drohobyczu, Tarnopolu i szeregu miast województwa tarnopolskiego. Wobec uzyskania dowodów, że akcja ta popierana była materjalnie przez jeden z rządów państw sąsiednich i miała charakter antypaństwowy, w najbliższych dniach ukraińska partja socjalno-demokratyczna ma zostać zlikwidowana na całym terenie Rzeczypospolitej. Władze policyjne opieczętowały w Drohobyczu lokale tamtejszych towarzystw ruskich: „Proświty" i bibljoteki imienia Iwana Franka.

KRZYWDA ROBOTNIKA KOLEJOWEGO. Otrzymaliśmy następujące, słuszne żale: Stanisław Kościelniak, robotnik kolejowy przed wojną a podczas wojny przydzielony do służby wartowniczej uległ eskortując jeńca ukraińskiego do obozu jeńców w Wadowicach w nocy z 18 na 19 maja 1920 w pociągu pospiesznym, jadącym ze Lwowa do Krakowa w pobliżu stacji kolejowej Jarosław katastrofie zderzenia pociągów a w szczególności dostał się między dwie ławki wagonu kolejowego i został w zupełności przygnieciony. Wskutek tedy wypadku wytoczył Kościelniak, który liczył wówczas dopiero 20 lat i był kwitnącym młodzieńcem Skarbowi Państwa proces o odszkodowanie za doznany ból i o rentę przed Sądem okręgowym jako handlowym w Przemyślu. W procesie tym ustalił Sąd na podstawie orzeczenia znawców profesora Wachholza, dra Jankowskiego i dra Lauera, że Kościelniak doznał z powodu wypadku kolejowego głuchoty na uchu lewym, która jest kalectwem trwałem i niezdolnem do żadnej poprawy a nadto głuchoty na prawem uchu, które jednakowoż może z czasem częściowo ustąpić, jednakże prognozy w tym kierunku nie można na razie stawiać, a nadto ciężkie funkcjonalne zaburzenia nerwowe, które jeszcze dziś po latach powodują ciężkie bóle, zawroty głowy i dreszcze (neuroza traumatyczna) i na tej podstawie uznał, że zdolność zarobkowa Kościelniaka zmniejszyła się conajmniej o 50%.

Sąd handlowy w Przemyślu zasądził Skarb Państwa po przeprowadzeniu wszelkich dowodów wyrokiem z 14 marca 1923 Cg. II. 53/20/31 na zapłacenie Stanisławowi Kościelniakowi: 1) tytułem nawiązki za wycierpiane ciężkie bóle kwotę 100.000 Mp. z 6% od 15 sierpnia 1920 t. j. od dnia skargi, 2) tytułem dożywotniej renty miesięcznie: a) od 1/3. 1921 do 31/8. 1921 po 10.000 Mp., b) od 1/9. 1921 do 28/2 1922 po 20.000 Mp., c) za czas od 1 marca do 31 sierpnia 1923 po 30.000 Mp., d) od 1/9 1922 i nadal po 50.000 Mp. i 3) koszta sporu w kwocie 428.100 Mp. Wniesiona przeciwko temu wyrokowi apelacja przez Stanisława Kościelniaka odniosła o tyle skutek, że Sąd apel. we Lwowie wyrokiem z 5/9. 1923 Bc I. 373/23/3 podniósł nawiązkę za ból do kwoty 500 tys., a resztę ustępów wyroku Sądu handl. w Przemyślu zatwierdził i zasądził Skarb na ponoszenie kosztów postępowania odwoławczego.

Przeciwko temu wyrokowi wniósł Stanisław Kościelniak przez swego zastępcę prawnego adw. dra Kremlera w Krakowie rewizję do Najwyższego Trybunału wywodząc, że kwoty przyznane przez niższe Sądy muszą być zapłacone przynajmniej przez Skarb Państwa wedle tej wartości wewnętrznej względnie siły nabywczej jaką miała marka pol. w czasie płatności poszczególnych rat, względnie płatności nawiązki i kosztów, gdyż inaczej całe odszkodowanie, przyznane Kościelniakowi byłoby zupełnie iluzorycznem. Gdyby bowiem Kościelniak obecnie w roku 1924 zmuszony był przyjąć po przeprowadzeniu sporu w 5. Instancjach (wyrok 2 razy zniesiony) kwoty przyznane mu według nominalnej wysokości za lata 1921, 1922 i 1923 to byłoby to równoznacznem ze zupełnem skonfiskowaniem mu jego pretensyj. Albowiem Kościelniakowi należałaby się kwota uwzględniając wewnętrzną wartość marki pol. w czasie płatności jego roszczeń najmniej 2.000 dolarów, a gdyby tę kwotę nominalną musiał z powodu pieniactwa Skarbu Państwa dziś przyjąć to wartość nominalna wynosząca 2,100.000 Mp. przedstawia ledwie wartość 2 bochenków chleba a nie pobory za 3½ lat i nawiązkę za niesłychane bóle wycierpiane i za trwałe okaleczenie.

Mimoto zatwierdził Sąd Najwyższy wyrokiem z 18 grudnia 1923 III. Rw. 1253/23 wyrok Sądu Odwoławczego i wbrew przyjętej zresztą konsekwentnie we wszystkich innych orzeczeniach zasadzie, że jedna strona nie może się bogacić kosztem strony drugiej, że przegrywający dłużnik odpowiada wierzycielowi za dewaluację marki pol. i wbrew zasadzie o waloryzacji przyjętej w orzeczeniu plenarnem z 17/6. 1923 w tym wypadku gdy chodziło o odszkodowanie robotnika kolejowego, za ciężkie kalectwo, który przez 3 lata procesuje się, będąc zupełnie zniszczony i na łasce swoich krewnych, że marka polska jest według ustawy z dnia 15 stycznia 1920 poz. 26, Dz. u. p. prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i że przewartościowanie we wyroku obiegowej monety względnie oznaczenie odszkodowania wedle kursu marki pol. zagranicą, albo wedle kursu dolara lub franka szwajcarskiego jest niedopuszczalne i że zatem rozstrzyga nominalna a nie rzeczywista wartość marki polskiej.

Tak tedy Kościelniak otrzymuje obecnie za pobory 3-letnie i za odszkodowanie za ból w myśl wyroku Sądu Najwyższego kwotę 2,100.000 Mp. wystarczającą ledwie na 2 bochenki chleba.

Skarb Państwa względnie dyrekcja kolejowa we Lwowie miała też odwagę przesłać obecnie Kościelniakowi tytułem zupełnego odszkodowania za wszystkie 3 lata i za nawiązkę i za koszta procesowe kwotę 2,100.000 Mp., lubo portorja zapłacone listonoszom od pism w tej sprawie wynoszą więcej niż 2,100.000 Mp.

KOLUMNA NIEPODLEGŁOŚCI. Polskie stowarzyszenie przyjaciół pokoju wystąpiło do warszawskiej rady miejskiej z wnioskiem zbudowania na pl. Saskim po zburzeniu soboru wielkiej kolumny niepodległości dla upamiętnienia na niej faktów związanych z przywróceniem niepodległości oraz uwieńczenia jej postacią Wilsona.

MILJARDOWA KRADZIEŻ W GŁÓWNEJ KASIE SKARBOWEJ WE LWOWIE. Kasjer głównej kasy skarbowej we Lwowie zauważył onegdaj brak 50 obligacyj pożyczki złotej wartości kilku miljardów mp. Obligacje te znikły w sposób niewytłumaczony i wśród bardzo tajemniczych okoliczności. Kasa skarbowa doniosła natychmiast o wypadku policji śledczej, która wdrożyła dochodzenia. Dochodzenia dały wynik dodatni, gdyż wyszło na jaw, że sprawcą kradzieży jest niejaki M., emerytowany urzędnik dyrekcji skarbu przyjęty obecnie do czynności pomocniczych.

M., który otrzymał polecenie spisania numerów obligacyj pożyczki złotej, skradł 50 sztuk tych obligacyj, a następnie znaczną ich część spieniężył w kantorze wymiany firmy Schütz i Chajes. Po mozolnych indagacjach przyznał się M. do winy i podał szczegóły swego czynu. Wczoraj odstawiony został M. do sądu karnego.

Z zagranicy

CHOROBA B. PREZYDENTA TAFTA. Donoszą z Waszyngtonu, iż b. prezydent Taft, który obecnie jest prezydentem najwyższego trybunału, zapadł na ciężką chorobę żołądka. Stan jego uważany jest za bardzo poważny.

NIEZWYKŁY POŚCIG ZA ZŁODZIEJEM. Kupiec niemiecki, któremu skradziono w Hamburgu 180 tysięcy dolarów, zdołał pochwycić złodzieja w Messynie po niezwykłym pościgu przez Niemcy i Włochy, częściowo samolotem a częściowo koleję i autem.

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: Nowość „Świerszcz za kominem“ K. Dickensa.

Niedziela: przed poł. Koncert, po poł. „Złoty wiek rycerstwa“, wiecz. „Świerszcz za kominem“.

Teatr Bagatela

Sobota po poł.: „Noc Sabatu“, wiecz.: „Chimery“.

Teatr miejski Operetka

Sobota: „Katja tancerka“.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B 39)

Początek o godz. 7 wieczór

Sobota: Prof. uniw. dr. Jan Bystroń: Rozwój badań historyczno-religijnych.

Kinoteatry

Uciecha: „Zdobywcy dżungli“ — dokończenie.
Zachęta: „Ostatnia walka z Harry Peelem“.
Promień: „Ludzie nowi“, film francuski.
Reduta (ul. Lubicz 15): Dziś „Walka o dalary“, sensacyjny dramat w 6 aktach z Marją Mary w głównej roli.

Przegląd gospodarczy

—o—

NA TARGU KRAKOWSKIM płacono w piątek za 1litr mleka zbieranego 450—500 tys. marek, niezbieranego 550—600 tys. marek, śmietany słodkiej 700—800 tys. marek, za 1 kg. masła 6 miljonów do 6 miljonów 500 tys. marek, sera 1 miljon 200 tys. do 1 miljon 400 tys. marek, jajo za sztukę 200—220 tys. marek, kura 6—12 miljonów marek, kaczka 8—15 miljonów marek, gęś 15—25 miljonów marek, indyk 20—28 miljonów marek, zając 7—8 miljonów marek.

STRAJK GIEŁDY ZBOŻOWEJ W KRAKOWIE

W piątek giełda zbożowa zastrajkowała i nie wydała oficjalnego komunikatu o transakcjach i cenach zboża. Mieliśmy swojego czasu już taki strajk, kiedy zaatakowano giełdę, że coś nie w porządku postępuje. Obecnie zwrócono również uwagę, że giełda zbożowa w Krakowie podtrzymuje cenę zboża, mimo, że w Warszawie, we Lwowie i w Poznaniu giełda zbożowa notuje o wiele niższe ceny. Widocznie krakowska giełda zbożowa „obraziła się“ i zastrajkowała. Możeby odpowiednie czynniki wyjaśniły tę sprawę.

KURS DOLARA

Kraków, 8 lutego. W dniu dzisiejszym zaznaczyła się w obrotach bankowych zgoła nieoczekiwana zwyżka kursu dolara, który osiągnął wysokość **9,400.000 marek.** W związku z tą podwyżką w odpowiednim stosunku podniosły się inne waluty. Zwyżka kursu dolara jest zupełnie nieuzasadnioną i co dziwniejsze, nastąpiła na drugi dzień po pierwszem po wielu miesiącach oficjalnem notowaniu marki na giełdzie nowojorskiej. Niewątpliwie w następnym tygodniu dolar wróci do dawnego poziomu.

Waluty: Dolary 9,400.

Dewizy: Nowy Jork 9.400. Zurych 1,640. Praga 276—270, Wiedeń 133, Londyn 40700—40600.

ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO

Według informacji z miarodajnej strony, ilość akcyj Banku Polskiego, subskrybowanych w głównym oddziale PKKP w Warszawie, wynosi do dziś 8.000 sztuk. Liczba ta nie obejmuje zgłoszeń związków i organizacyj gospodarczych, które dotychczas nie zapłaciły pełnych cen. W liczbie 8.000 zapłaconych akcyj mieszczą się mniejsze subskrypcje.

JAK WYPEŁNIAĆ ZEZNANIA MAJĄTKOWE?

W Izbie handlowej (ul. Długa 1) mogą nabywać interesowani w godzinach urzędowych broszurę p. t. „Jak należy wypełniać zeznania o majątku“, praktyczne wskazówki dla płatników podatku majątkowego i normy szacunkowe, opracowane przez Stanisława Iglickiego, naczelnika wydziału ministerstwa skarbu. Cena egzemplarza wynosi 2 miljony marek.

O ZUPEŁNE WSTRZYMANIE DRUKU MAREK

Warszawa (PAT). W przededniu całkowitego wstrzymania druku marek, na posiedzeniu rady nadzorczej PKKP w dniu 7 bm. rozpatrywano kwestię żądań ministra skarbu, dotyczących ustalenia wytycznych polityki emisyjnej. PKKP w dziedzinie życia gospodarczego. Ministrowi skarbu zależy **na powstrzymaniu druku marek na potrzeby skarbu państwa.** Przyspieszony został również **termin wstrzymania druku marek na potrzeby życia ekonomicznego. Bliski jest więc dzień zupełnego unieruchomienia maszyn, drukujących banknoty markowe.**

SPADEK CENY ZŁOTA

Warszawa (tel. wł. „Naprz.“). Wielka podaż obcych walut spowodowała też spadek cen złota. Podczas gdy niedawno 1 gram złota kosztował do 13 miljonów, cena obecnie spadła na 6 i pół do 7 miljonów za 1 gram.

SOWIECKI DELEGAT HANDLOWY W POLSCE

Moskwa (PAT). Przedstawicielem handlowym w Polsce został mianowany Miaskow.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 8 lutego (PAT). Giełda. Waluty. Cyfry w tysiącach: Dolary Stanów Zjednoczonych 9350, 9300, sprzedaż 9400, kupno 9200, frank złoty 1800, frank francuski 430, frank szwajcarski 1635, korony czeskie 262, liry włoskie 411, bony złotowe 1350, 1400, pożyczka złota 11000, 13000, miljonówka 1000, 1200, 800.

Czeki: Belgja 386, 384, sprzedaż 388, kupno 380, Holandja 3515, 3495, Praga 266 i 3 czwarte, 265, Londyn 40660, 40300, sprzedaż 40700, kupno 39900, Nowy York 9350, 9325, sprzedaż 9425, kupno 9225, Paryż 436, 432, sprzedaż 436, kupno 428, Szwajcarja 1640, 1630, sprzedaż 1646, kupno 1614, Wiedeń 131 i pół, 130, sprzedaż 132, kupno 128, Włochy 412, 410 i 1 czwarta, pożyczka dolarowa 6100—5600—5900.

Nowy Jork, 7 lutego. Marka polska 0.10, Londyn 4.32 i jedna czwarta, Paryż 4.66, Praga 2.91, Włochy 4.39 i pół, Belgja 4.11 i jedna czwarta, Budapesz 34, Szwajcarja 17.44, Holandja 37.54, Christjanja 13.46, Kopenhaga 14.31, Stokholm 26.31, Hiszpanja 12.82, Bukaresz 51 i pół, Berlin 24.

W dniu dzisiejszym zanotowała giełda nowojorska oficjalnie po raz pierwszy od dłuższego czasu markę polską.

PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 8 lutego (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę **0000050—0000100.**

Giełda krakowska z 8 lutego

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	2200	2700	2500—2550
Bank Hipoteczny	3350	3500	3500
Bank Małopolski	2750	3250	
Ziemski Bank Kredyt. . .	1700	2200	1825—2100
Powszechny Bank Kredyt.	425	475	450
Akc. Bank Związkowy I-IX	450	550	
Bank Komercjalny I—IV	600	700	650
Bank Kred. w Warszawie	2500	3000	
Bank Związ Spółek Zarob.	10000	22000	22000
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonowka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	2000	2500	2325—2400
„Impex“	125	175	130—150
„Pharma“ (B. Jawornicki)	2700	3200	3000—3100
T. H. Bracia Rolniccy . .	650	700	650—700
„Polski Glob“	550	650	600—625
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	600	700	650—700
Zieleniewski I—IVem. . . .	48000	52000	50500-51000
H. Cegielski, Poznań I-IX .	2800	3300	3100—3300
Warsz. Parowozy I—III em.	2200	2700	2500—2600
Automotor	2000	2500	2300
„Potęga“ Tow. huty żel. .			
„Lemiesz“			
„Trzebinia“ I—VI	4000	4300	4100—4200
„Pocisk“	4500	5000	
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	80000	85000	82000-83000
Siersza	27000	30000	29500
Tepege I—IV	13000	15000	14250-14300
Polska Nafta	2100	2600	2525—2550
„Pokucie“ Naft. Sp. akc. I.	2000	2500	2200—2400
Oikos	24000	26000	
Pezet	900	1100	
Strug	7500	8000	7700—8000
Syndykat Koszyk., Kraków	800	1200	1050—1150
Tłuszcze Trzebinia	15000	20000	18500
„Krakus“ I—VI em. . . .	7200	7600	7400—7500
Fabr. cukru w Chodorowie	25000	28000	26800-27500
Porcelana Ćmielów	9000	10000	9250—9500
Elektr. Siersza I—IV em.	1700	1900	1800—1900
Zakłady przem. „Ryngraf“	1700	2000	
S. W. Niemojowski	3200	3700	
Fabr. kapel. w Myślenicach	800	1000	900

Baldwin przywódcą konserwatystów

Londyn (PAT). Przywódcy partji konserwatywnej powzięli uchwałę co do **usunięcia z programu partji żądania ceł ochronnych.** Baldwin pozostanie nadal przywódcą partji. Partja która przed wyborami nie była jednomyślną, czyni obecnie przygotowania do uporządkowania stosunków wewnętrznych partji i przygotowuje się do **wielkiej opozycji przeciw partji pracy.**

Turcja uznała Rosję

Konstantynopol (PAT). Stosunki dyplomatyczne między Turcją a Rosją zostały podjęte.

Klęska powstańców w Meksyku

Wiedeń (PAT). Neue Freie Presse zamieszcza telegram iskrowy, który wysłał generał Obregon z Meksyku donoszący, że wojska rządowe zajęły Cordobę. Obregon potwierdza dalej, że rewolucjoniści opuścili Veracruz i że generał Huerta uciekł.

Związki i zgromadzenia

POSIEDZENIE NOWOWYBRANEGO WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się w sobotę 9 lutego punktualnie o godz. 6 wieczór w Sekretarjacie Rady Rob. ul. Dunajewskiego 5 I p.

ORGANIZACJA ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH ODDZIAŁ I. W KRAKOWIE zaprasza wszystkich członków, należących do organizacji, na zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę o godzinie 10 przed południem, przy ul. Krakowskiej l. 23, I. piętro. Sprawy bardzo ważne (zwaloryzowanie płacy). O liczne przybycie uprasza **Zarząd.**

F. Zaporwski, sekretarz. H. Marcinkowski, przewodniczący.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY SKÓRZANI! Związek robotników przemysłu skórzanego oddział w Krakowie, zwołuje walne zebranie członków na 10 lutego o godzinie 3 po południu przy ul. Dunajewskiego 5 III p. Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

O stabilizację kursu marki

Wymiana marek na złote

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 8 lutego.

Wczoraj w ministerstwie skarbu odbyło się posiedzenie Rady finansowej, na którem omawiano politykę walutową rządu, w szczególności stabilizację kursu marki przed wprowadzeniem złotego polskiego. Pos. tow. Diamand oświadczył, że zaufanie społeczeństwa do zamierzeń rządu wzrosłoby, gdyby się udało nadać marce stałą wartość, co można osiągnąć przez rozporządzenie ustalające kurs, poczem winna nastąpić wymiana marek na złote.

Wywiązała się obszerna dyskusja, w wyniku której uznano za konieczne dążyć do stabilizacji faktycznej, odkładając ustawową na pewien czas.

Dyskusję wywołała kwestja wypuszczenia już teraz przed uruchomieniem Banku Polskiego specjalnej waluty przejściowej dla celów kredytowych, czego żądają sfery gospodarcze. Przeważyła opinja, że do tego celu wystarczą bony podatkowe.

P. Grabski oświadczył, że ustalenie wartości marki pod względem prawnym jest możliwe, byłoby to jednak ustaleniem relacji nie w stosunku do złotego, ale do złota, nie widzi jednak konieczności przystąpienia do tego zaraz. Rząd w najbliższym czasie ograniczy się do stabilizacji faktycznej.

Ustawa o bezrobociu

Warszawa (PAT). Sejmowa komisja ochrony pracy w dalszym ciągu zajmowała się ustawą o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przyjęto dalsze artykuły odnoszące się do funduszów ubezpieczeniowych, przyczem przyjęto za zasadę, że wkładki ubezpieczeniowe mają być pobierane od faktycznych zarobków ubezpieczeniowych. Udział robotnika określono na pół procent, pracodawcy na 1 i pół procent, skarbu na 1.3 proc.

Macdonald przed parlamentem

Londyn (PAT). Sfery polityczne utrzymują, że wtorkowe wystąpienie premjera przed Izbą z okazji wznowienia obrad parlamentu będzie miało charakter ogólny i przeważnie dotyczyć będzie polityki zagranicznej państwa. Z pośród zagadnień w tym zakresie najważniejsze miejsce poświęca premjer kwestji odszkodowań i długów międzysojuszniczych. Rząd angielski obstawać będzie za ujęciem tych długów międzysojuszniczych. Rząd angielski obstawać będzie za ujęciem tych spraw z punktu widzenia praktycznego. Kwestję długów międzysojuszniczych premjer uważać będzie za problem oddzielny. Z programu rządu nie wyłączone są również zobowiązania rosyjskie.

MACDONALD ZA UTRZYMANIEM SOJUSZU Z FRANCJĄ

Londyn (PAT). Macdonald oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że sojusz francusko-angielski jest podstawą polityki angielskiej. Anglja dąży do tego, aby zapewnić sobie współpracę Stanów Zjednoczonych, zaś sympatję i innych narodów.

Traktat włosko-rosyjski podpisany

Równa się on uznaniu rządu sowietów

Rzym. (PAT). Dnia 7 bm. podpisany tutaj został traktat włosko-rosyjski. W związku z podpisaniem traktatu agencja Stefani ogłasza następujące wyjaśnienie: Zgodnie z oświadczeniem, jakie złożył Mussolini dnia 30 listopada ub. roku w parlamencie, premjer włoski oświadczył delegacji rosyjskiej w dniu 31 stycznia na końcowem posiedzeniu konferencji obradującej nad zawarciem traktatu handlowego, że z uwagi na to, że układ został zawarty, Mussolini uważa sprawę uznania Rosji sowieckiej de iure za rozwiązaną. Rząd włoski będzie mógł przystąpić niezwłocznie do mianowania ambasadora przy rządzie moskiewskim, w konsekwencji zaś stosunki między obu krajami od dnia 7 lutego stają się ostatecznie określono i nawiązane.

SEJM

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 8 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił o nominacji wiceministra Simona kierownikiem ministerstwa pracy.

Po referacie pos. tow. Pragiera przyjęto w 3 czytaniu ustawę o rozciągnięciu na województwo śląskie ustaw o państwowej służbie cywilnej.

Przyjęto w 3 czytaniu ustawę o zakazie wywozu ropy za granicę. Przystąpiono do 3 czytania ustawy

O POWSZECHNEJ SŁUŻBIE WOJSKOWEJ

Pos. tow. Biniszkiewicz zaprzeczył twierdzeniu pos. Kwiatkowskiego (chadek), jakoby na Śląsku odbywały się wiece za wprowadzeniem tam powszechnej służby wojskowej. Mowca stwierdził, że p. Korfanty sam zabiegał u rządu, aby przerwa 8-letnia była dotrzymana.

Pos. Korfanty odpowiedział, że nic w tym kierunku nie robił.

Pos. tow. Reger oświadczył, że PPS stoi na stanowisku powsz[illegible]nej służby wojskowej, jednak Sejm musi dotrzymać przyjęte zobowiązanie, bo nie można z gęby robić cholewy. Mowca zgłosił wniosek, aby z Górnego Śląska powoływano do służby wojskowej w miarę potrzeby. Wniosek ten upadł.

Pos. Lewin (koło żyd.) ostro wystąpił przeciw stosowaniu kary śmierci za uchylenie się od służby podczas wojny.

Po dalszych przemówieniach przystąpiono do głosowania.

Odrzucono poprawkę pos. Feldmana (koło żyd.) o zwolnienie nauczycieli religji mojżeszowej.

Przyjęto poprawkę pos. Rudnickiego, przyznającą odroczenie służby uczniom, terminującym u majstrów cechowych.

Odrzucono poprawkę pos. Lewina, aby słuchaczy teologji używano tylko do służby sanitarnej.

Odrzucono poprawkę tegoż posła o zmianę kary śmierci na dożywotnie więzienie.

Odrzucono poprawkę pos. tow. Biniszkiewicza o odroczenie wprowadzenia służby wojskowej na Śląsku.

Przyjęto rezolucję komisji, wzywającą rząd do poboru rekruta w całej Polsce.

Odrzucono poprawkę pos. tow. Regera, aby pobór na Śląsku przeprowadzono w miarę potrzeby.

Przyjęto rezolucję posła tow. Liebermana i pos. Kościałkowskiego, wzywającą rząd do uregulowania w całem państwie urzędów stanu cywilnego i do wniesienia ustawy o fizycznem wychowaniu młodzieży.

Wkońcu przyjęto całą ustawę w 3 czytaniu. Na sali rozlegają się oklaski i głosy: Niech żyje armja!

W dalszym ciągu przyjęto ustawę, zezwalającą rządowi na sprzedaż gruntu kolejowego w Jaremczu stowarzyszeniom kolejarzy okręgu stanisławowskiego pod budowę domu zdrowia.

Po dyskusji nad ustawą o rewindykacji kościołów na kresach wschodnich, odczytano

INTERPELACJE

Pos. dr. Putek wniósł interpelację w sprawie naruszenia art. 30 ustawy o finansach komunalnych przez gminę m. Krakowa.

Pos. tow. Reger wniósł interpelację w sprawie informacji, udzielonej „Gazecie Porannej" przez biuro prasowe prezydjum Rady ministrów odnośnie do pułkownika Ściężyńskiego.

Następne posiedzenie we wtorek.

* * *

Komisje sejmowe

(PAT) Warszawa, 8 lut.

Komisja morska na dzisiejszem posiedzeniu dokonała wyboru przewodniczącego, którym został pos. Załuska (ZLN).

Komisja oświatowa przystąpiła do dyskusji nad expose ministra N. R. i O. P., wygłoszonego na poprzedniem posiedzeniu komisji. Dyskusji nie ukończono.

Komisja budżetowa przyjęła dziś w III czytaniu nowelę do ustawy emerytalnej. Następnie po ukończeniu dyskusji szczegółowej nad budżetem ministerstwa spr. zewn. komisja zatwierdziła wszystkie pozycje działu I dochodów pod tytułem: „zarząd centralny". Dłuższą dyskusję wywołał paragraf dotyczący opłat konsularnych. W wydatkach zatwierdzono paragrafy 1—8 włącznie działu I dotyczącego uposażeń, wydatków osobistych, pomieszczeń, biurowości, kosztów podróży, diet, środków lokomocji, wydawnictw, budowli oraz innych wydatków. W paragrafie 5-tym tego działu zmniejszono pozycję p. t. „przesiedlenia" z 67.950 złotych, chcąc przez to zwrócić uwagę ministerstwa spr. zewn. na wydatki związane ze zmianami na placówkach zagranicznych.

Przyjazd p. Zamoyskiego

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Wczoraj o 8 wieczór przybył minister spraw zagr. p. Zamoyski.

O finanse komunalne

Warszawa (tel. wł. "Naprz."). Do wiceministra skarbu p. Markowskiego zwróciła się delegacja Związku miast w składzie p. Zawadzkiego, pos. tow. Bobrowskiego i p. Grotowskiego w sprawie wydania rozporządzeń wykonawczych do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finasów komunalnych.

Konferencja z p. Youngem

Warszawa (tel. wł. "Naprz."). Wczoraj o 4 po poł. premjer Grabski odbył konferencję z p. Hiltonem Youngem w sprawie sytuacji finansowej państwa w związku z jego misją doradczą.

Ofiara marszałka Piłsudskiego

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, dochód z odczytu marszałka Piłsudskiego o powstaniu 1863 r. wynosił około 10 miljardów marek. Marszałek oddał cały dochód na rzecz weteranów 63 r.

W obronie kultury

Przeciw drożyźnie papieru

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Do premjera Grabskiego zgłosiła się delegacja zrzeszeń dziennikarzy, literatów i wydawców w sprawie ciężkiego położenia wydawnictw. Deputacja oświadczyła się przeciw podwyżce cła na papier zagraniczny. P. Grabski przyrzekł przychylne rozpatrzenie podniesionych postulatów.

Trocki urzęduje

Moskwa (PAT). Rada komisarzy ludowych zatwierdziła następujący skład rady obronnej pracy: przewodniczący Kamieniew, członkowie: Czurupa, Sokolnikow, Dzierżyński, Krasin, Trocki, Tomski, Piatokow, Krzyżanowski i Rudzutak.

Kilka słów o polskiej Ymce

W ubiegłym miesiącu prasa polska podała do wiadomości publicznej krótką notatkę o tem, że dnia 9 grudnia 1923 r. odbywała się w Warszawie w obecności prezydenta Rzeczypospolitej, uroczystość przekazania władzy i majątku amerykańskiej YMCA zarządom polskim. Notatkę tę odczytano z zainteresowaniem, gdyż każdy uczestnik wojny z bolszewikami korzystał z urządzeń lub dobrodziejstw „Cioci Ymci", albo przynajmniej miał z tą instytucją do czynienia.

Otóż po ukończonej wojnie z bolszewikami główne zadanie amerykańskiej Ymcy w Polsce również się skończyło. Po zawarciu pokoju w Rydze, Ymca wojenna została zlikwidowana. Pozostała jedynie grupa kilku Amerykanów, którzy czyniąc zadość życzeniu, oficjalnie wyrażonemu zarządowi amerykańskiej Ymca przez odpowiednich przedstawicieli społeczeństwa, postanowili założyć u nas, jako instytucję stałą, Polską Ymca, to znaczy instytucję polską pod kierownictwem polskiem, przystosowaną do warunków naszych, a mającą te same ideały, te same dążenia, ten sam program, dzięki którym instytucja ta w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki rozwinęła się w ciągu lat 50 tak, że niema obecnie prawie wioski, któraby nie miała swojego ogniska Ymca, niema miasta, któreby nie miało swojego gmachu Ymca, a są miasta, posiadające po kilka ogromnych gmachów Ymca, wystawienie których kosztowało nieraz i po kilka miljonów dolarów.

Nasuwa się tutaj nawiasem pytanie: skąd ta instytucja czerpie tak olbrzymie fundusze? — Pieniądze te daje hojnie społeczeństwo amerykańskie, które wszędzie i na każdym kroku widzi i odczuwa dobre skutki pracy Ymca, gdyż praca ta obejmuje wszystkie warstwy społeczeństwa, a to dzięki wszechstronnemu swojemu programowi, który dąży do rozwoju człowieka pod każdym względem, a mianowicie pod względem umysłowym, fizycznym, towarzysko-obywatelsko-społecznym i duchowym.

Polska Ymca posiada obecnie trzy centra miejscowe: w Warszawie, Łodzi i Krakowie, czternaście ognisk kolejowych na terenie wileńskiej dyrekcji PKP, oraz w Warszawie jedno ognisko i dwa domy noclegowe dla oficerów W. P. Wszystko znajduje się obecnie pod zarządem centralnego Komitetu Ymca, złożonego jedynie z Polaków, wybranych na wspomnianym zjeździe delegatów. Oprócz tego każde centrum miejscowe znajduje sie pod kierownictwem miejscowego Komitetu, złożonego z wybitnych obywateli miejscowych, który zbiera się raz na miesiąc i we wszystkich sprawach zasadniczych decyduje. Nasi przyjaciele amerykańscy, którzy jeszcze z nami współpracują, czynią to w charakterze fachowych doradców.

W Krakowie Ymca, realizując swój program ogólnoświatowy, uruchomiła swojego czasu dość bogatą bibljotekę polską, a w najbliższym czasie bibljotekę angielską, złożoną z blisko tysiąca książek. Kursa angielskie i francuskie Ymca są już dobrze znane w Krakowie i jest na nie tak wielkie zapotrzebowanie, że uznano za konieczne rozpocząć owe kursa od 14 bm. — Prócz tego rozpoczynają się obecnie kursa stenografji.

Praca towarzysko-społeczna krakowskiej Ymca koncentruje się na razie całkowicie w lokalu ogniska przy ulicy Retoryka 1, gdzie w miłej, czystej, ciepłej, jasno oświetlonej sali, członkowie i uczestnicy mogą bardzo przyjemnie spędzić chwile wolne, przy czytaniu najrozmaitszych czasopism krajowych i zagranicznych, przy grze w szachy i innych grach towarzyskich. — Dla lepszego związania swych członków węzłem przyjaźni, Ymca krakowska rozpoczęła w ostatnich czasach szereg wieczorów towarzyskich dla wszystkich bez wyjątku członków i uczestników. Na wieczorach tych podaje się herbatę i przekąski, a urozmaicone są produkcjami muzykalno-wokalnemi i przemówieniami. Na ostatnich wieczorach występowali tak wybitni artyści krakowscy, jak p. prof. Grodzicka, p. prof. Peters, p. Mściwojewska, p. Sobański, — przemawiali zaś tak wybitni mężowie nauki, jak p. prof. Morawski, p. prof. Estreicher, p. prof. Hoborski i p. prof. Dyboski. — Wieczory te, na których panował przemiły nastrój, kończyły się odśpiewaniem kolęd.

Nie mogła jeszcze Ymca w Krakowie wprowadzić w życie całkowitego swojego programu rozwoju fizycznego dla braku personalu. Utworzono jedynie kilka grup młodzieży dla ćwiczeń gimnastycznych. Obecnie przyjechał do Krakowa specjalista, Amerykanin p. F. Eyman, który obejmie kierownictwo tego działu tutaj i jednocześnie będzie przeprowadzał plan wytrenowania kierowników departamentu wychowania fizycznego dla całej Ymca polskiej.

P. Eyman pracuje w tym dziale od lat 20-tu, podczas których prowadził ćwiczenia wszelkiego rodzaju, organizował kursa i trenował ludzi w Ameryce, Francji i Polsce. Jasnem jest, że p. Eyman w bardzo krótkim czasie postawi u nas ten dział na odpowiednim poziomie.

Co się tyczy pracy duchowej, Ymca krakowska nic konkretnego na tem polu zrobić nie zdołała. Jedyną dotąd jej zasługą w tym kierunku jest to, że się przyczyniła do umoralnienia młodzieży przez ofiarowanie swym członkom i uczestnikom godziwej, zdrowej rozrywki i miejsca dla spędzenia chwil wolnych w sposób dla nich pożyteczny i miły. Należy jednak podkreślić tutaj, że Ymca dąży do wytworzenia i utrwalenia wśród młodych ludzi poczucia honoru, a w swoim programie szerzenia idei chrześcijańskiej unika wszelkiej agitacji czy to politycznej, czy wyznaniowej.

POWIATOWA KASA CHORYCH W OŚWIĘCIMIU

L. 110/24 P.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. u. Rzp. Nr. 44 poz. 272 oraz reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 31-go stycznia 1924 Nr. rozp. 675/VII Rada powiatowej Kasy chorych w Oświęcimiu powodowana niezmiernem wzrostem drożyzny, a tem samem ogromną zwyżką cen środków leczniczych, opatrunkowych, opłat szpitalnych tudzież innych wydatków Kas i biorąc pod uwagę obecne zmiany w stosunkach zarobkowych i nieproporcjonalnie niskie zasiłki w stosunku do pobieranych faktycznie płac członków Kasy rozszerza z dniem 4 lutego b. r. granicę płacy ustawowej dziennej z Mkp. 5,000.000 do Mkp. 15,000.000 dziennie.

Wobec tego § 19 statutu obejmować będzie XXI grup zarobkowych z tem, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad 15,000.000 Mkp. dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty, jak też ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem wszystkich P. T. pracodawców, aby w ciągu 5-ciu dni od daty niniejszego ogłoszenia przedłożyli Kasie wykazy swojch pracowników z dokładnem ogłoszeniem rzeczywiście pobieranych zarobków, a to: płacy miesięcznej, tygodniowej, względnie dziennej **obok pensji lub płacy roboczej podać należy wszelkie świadczenia w gotówce** (procent, tantjemy, gratyfikacje dodatki i t. p.) **i w naturze** (mieszkanie, utrzymanie, ordynarję, odzież, opał, światło, mleko, pole, prawo paszy itp.) **z wyszczególnieniem rodzaju i ilości przedmiotu świadczenia i t. d.**

W razie nieprzedłożenia wykazu prócz kar przewidzianych ustawą Kasa Chorych na podstawie art. 20 i 76 a. wyżej wzmiankowanej ustawy, przeprowadzi z urzędu zmianę grup zarobkowych. Wszelkie reklamacje przeciw podniesieniu skal z urzędu nie będą uwzględnione. W ten sam sposób postąpi Kasa w wypadku przedłożenia wykazów **nieodpowiadają cym powyższym warunkom** (n. p. w wypadku podania kwoty wartości świadczeń w naturze zamiast zgłoszenia ich rodzaju i ilości).

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) powinni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu uczynili zadość, przyczem zaznacza się, że po myśli art. 55 ust. II pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Tablice nowych grup zarobkowych, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków, wydaje Kasa na żądanie po cenie własnych kosztów w godzinach urzędowych od 8-ej do 15-ej.

Oświęcim, dnia 7-go lutego 1924 r. 173

RADA POWIATOWEJ KASY CHORYCH W OŚWIĘCIMIU

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).